

1751
1751
1751

13 5



Str. 7

Kwestionariusz.

b. węgna - łagiernika - zastawca, z L.S.P.R.
Mankowski Karimierz plut. nr. dnia 2. marca 1895 r.
st. poster. Policji Państwowej, samoty.

Arestowany zastawem dnia 30. na 31. maja 1940. r.
z nakazem władz sowieckich NKWD w Łucku na Wołyniu,
gdzie strzyłem w Komendzie Łóżek Policji Państwowej
w stopniu st. poster. Zabranym zastawem z domu od
rodziny, pozostawiając samą w ras z pięciorożkiem wielolet-
nich dzieci, bez gołoty i środków do życia. Krytycznej
mocy przeprowadzono zastawę, sformułowana rewizja, poras
długi z rękami, na bronią i przedmiotami mogącymi służyć
jako dowody obciążające, w formie również bytem przestęp-
stwa kłosa rasy, gdzie raziłano mi wprowadzenie z
kłosa władzy sowieckiej, a mianowicie, że podatem się
za ogrodnika przy Policji Państwowej, oraz abrodnie z
art. 45-13. z masie badań przeprowadzono mi wstępnie z
władzami sowieckimi NKWD w charakterze płatnego
konfidenta, oraz zwolnienia mnie z więzienia.

W więzieniu Łuckim siedziałem do 20. kwietnia 1941. r.
ogłose warunki życia, z każdym dniem pogarszały się.
w celi Nr. 20. tej w której siedziałem, przybytem z koleji
25. ty. a gdy tą celę opuszczatem, liczba aresztowanych
wzrosła do 87. min. a po innych celach, (skórowych)
do której mnie samknięto trzy dni przed wystaniem
mnie do Rosji Sowieckiej, było jeszcze gorszej, do tego
stopnia, że na podłogę sabskraktoniejsz aby wszyscy
na nos mogli się do mnie potosić, wobec czego kładłano
się spać na amianę. Lekana do choroch niemożna było
się dysznieć, szpital więzienny był przepelniany, a do

szpitali miejskich, chorych więźniów nie odstawiano, to też śmiertelność więźniów w takich warunkach była zbyt wielka. Niszej są podane nazwy miast. Tych więźniów w więzieniu Łuckim.

- 1.) Kuruczycki Michal, Komisarz P. P.
- 2.) Lisiecki, st. poster. P. P. 3.) Szpak poster. P. P.
- 4.) Reus, b. poster na sejm. 5.) Hr. beduchowski Gygmut, sąsiedzi z Łucka. oraz 6.) ksiądz Pratał Tokarsowski, proboszcz z Kowla i wiele innych.

Na wspomnianej celi obiorowej zamknięci byli Ksiądz prob. z Dubna (nazwiska nie pamiętam) oraz Ksiądz Kobylowski, umadając z nami sobie wspólnie modlitwy, podtrzymując nas na duchu i spowiadając nas. Dnia 19. kwietnia 1941 r. został mi udzieleny wyrok sąsiedzi, skazujący mnie na 8. siem lat przymusowych robót, mając jednak się uwaga i nieustannie przekonywanie, że potrzebujemy tyranów, bo sągając może tylko naród ukraiński.

Dnia 21. kwietnia 1941 r. transportem kolejowym (więźniarkami) oraz z innymi przesiedlonymi zostaliśmy do więzienia w Łwowie. Po przebyciu tam około dwóch tygodni, przesiedlano nas transportem do więzienia w Kijowie, gdzie siedziałem również około dwóch tygodni. Z Kijowa transportowano nas dalej do Harkowa, gdzie siedziałem około jednego miesiąca, było to więzienie centralne, dokąd umieszczano więźniów z Polski i innych państw podbitych, więzienie to było niemożliwie przepełnione, a warunki były okropne, codziennie umierano a tuż po kilka trupów, traktowanie więźniów było straszne, sowieccy więźniowie kryminalni, odsiadujący rasem a więźniami politycznymi państw podbitych, to też polacy w takich warunkach najwięcej niecierpieli, bo

byli częstokroć pobici do krwi, rabowano nas z wszystkiego i umierano pod terorem do milczenia, tak amany starosta na poszczególne cele, wymuszony był szybko przez rangę więzienia, z wśród więźni kryminalnych sowieckich, a był to szybko satwisk wykolejony, taki to starosta na celi miał wszelką władzę, to też w czasie podanych produktów sygnalizowanych do podzieln na daną celę, krywdit niemiłosiernie polaków, pamięjszając i tak już wreszcie poręje, Krowane aialenia nietylko nie odwoity skutku, ale jeszcze sprawy sągiody, Więzienie w Harkowie było do tego stopnia przepełnione, że o jakimkolwiek ruchu w celi, nie było mowy, a na spacer po dziedzińcu więziennym wypuszczano bardzo ograniczenie a bywało, że spacerów całymi tygodniami nie było. Od czasu do czasu umadano kąpiel, podczas której więźniów (mężczyzn) poddawano komisji lekarskiej, którą to przeprowadzała lekarka, kobieta, jednocześnie przeprowadzane były desyntezy odrieny, jednak tak niedbale, że po takiej desyntezy wsey masowo dalej dokonywały, pnerone bakterje chorób rakainych, a wstawca tyfus planistego, wstępny były niedostępnie sebrudone, a na celach był nieswiny saduch. Z wśród więźniów różnej narodowości, najliczniejszymi byli polacy, ale też najwięcej smienawidzeni, nawet ze strony współtowarzyszy niedoli, którymi byli nacjonalisci ukraiński, sąmcając nam niestusnie, stoisłowie smyilone brednie, pmsiladowania ich oraz wrogiego nastawienia stosunków politycznych Prądu państwowości Polskiej (do narodu ukraińskiego, wobec takiego nastawienia, spotkała nas niejedna pogrozi, oddzielnie abierali się na pogadanki, na

Str. 4.

których opowiadano były sprawy historii, bohaterkich walkach narodu ukraińskiego, śpiewano pieśni patriotyczne, ukraińskie o wielkiej przyszłości stworzenia samowistnego państwa ukraińskiego, przy poparciu rzymskich Niemiec hitlerowskich. Oryginalnym przewodnikiem i propagatorem w więzieniu Harkowskim, był Dr. Mogilnicki z Włodzimiera Wołyńskiego, z którym przez cały czas siedziałem.

Krewnych, a nawet swajnych pochodzących z jednej miejscowości wadaielano, a podczas dalszych transportów wysyłano każdego z innym kierunkiem, aby się z sobą nie spotykali. Na żadne rozrytki umysłowe nie pozwalano, ani też żadnych nie dawano, jednak pokrzyjania niektórych wyrabiano, jak naprzykład szachy, ale po przeprowadzeniu pierwszej rewizji przez nadzior więzienny, rozrytki te były zabierane, a stacjonar ich dla przykładu stajemy na ramieniu kilka dni więzienia. O jakiejkolwiek lekturze nie było mowy, gazeta, a raczej strona gazety były rzadkością, a je wiadomości ze świata do więzienia przechodziły prawie wyłącznie drogą napytania więziennych więźniów, a z jednej celi do drugiej porówniwano się za pomocą przestępowania w ścianę sąsiedniej celi, w szczególności do tego, tak swanego alfabetu więziennego.

Wzmieszonym czerwonym wywiezionym zastalim z Harkowa, wielkim transportem kolej: w Tundry Uralu, pod Białe More, przez Moskwę, Kozłak, Piszora i wadaielano tam z głównym lagrem rozdzielenym na czas przydziału. Transport ten odbywał się pod nadzorem wielkiej i silnej eskorty żołnierskiej NKWD, uzbrojonych i w tym celu specjalnie wyekwipowanych, nie brakło tam i górnych psów, (wilków) dla wzmożonej strażnicy i bezpieczeństwa eskorty.

Str. 5.

Pociąg ten posiadał jeszcze specjalnie zainstalowaną aparaturę telefoniczną, oraz reflektory umieszczone na szynach, celem oświetlenia całego pociągu z pomieszczeń.

Na każdym przystanku z pomieszczeń, była przeprowadzana kontrola wozów, przy pomocy drewnianych młotów, którymi bity od zewnętrznej strony boki i podłoga wozów, dla stwierdzenia ich szczelności, była to najgłośniejsza kontrola, niestety, słyszalnych i przymuszonych pasażerów, sprawa tego, po kilka razy na dobę, nie wykonywano przy wozach, sprawdzano stan więźniów kolejno w poszczególnych wozach, jak również w pomieszczeniach dla wyznaczenia strażnicy kamozijn, przy tej dla odstraszania chętnych do ucieczki, strzelano od czasu do czasu z karabinów ręcznych. W czasie stacjonar wozów dla przeprowadzenia kontroli, lub podawania produktów żywnościowych, każdorazowo stacjonar wojska konajumij, dwóch żołnierskich uzbrojonych z karabinami, z nasadzonymi nóżkami bagnietami i nastawianymi do pchnięcia.

Wyżywienie w czasie transportu składało się wyłącznie z prowiantu suchego, a mianowicie, z porcji suchego chleba, drobnych, niesypanych starych rybek, jednej kieliszki cukru i niewielka woda podawana w ograniczonej ilości, aby zapewnić dodatek, że przy takim odżywianiu, czuliśmy się, jak rglodniate wilki. Z lagrow rozdzielenych w Piszora, z grupą więźniów około stu, wysłano nas już pierwszą na przesiedlenie miejsce, które było odległe w najdłuższym 300. Km. wozami swoje tobołki na plecach, a ile jeszcze jaki ktoś posiadał, podwoziła trwała przez kilka dni, droga którą przebywali była okropnie nieczysta, wstępnie wcale jej nie było, a był tylko ślad przechodzących tam ludzi, który gęsił tak jak my, idąc po terenie rozmiętkowanym, błotnistym, z powodu

nadmiernych opadów, w tej zimnej stronie, wtykając
 co chwila przez nie naciętych drzew, w miejscach niemych
 niemożliwych nogole do przebycia, przysporem i zgle umiarsam
 nas do szybkiego marszu, a słabych powstających z tyłu,
 obawiamy ohydnymi przekleśtnami, przemy odpowiadają
 były nadkie, a na noc wprowadzono nas na wieżę
 polony pagroime, gdzie pod gołym niebem, niejedno -
 krotnie na deszcz przemoczeni i śmiertelnie wyzie-
 szeni przesyraliśmy się przez kilka godzin, a wres-
 tym rankiem już maszerowaliśmy dalej, niejedno-
 cesnie głodni, panienka staje rozpatania, cięstości
 same dla suchych ludzi prowiantów nie mieli, pamiętam,
 że maszerowaliśmy przez trzy dni, nicotymawey iadnych
 absolutnie produktów, aż wreszcie dostaliśmy się do prze-
 anaczonego miejsca, był to lagier już amieszkaty przez
 15, 16 auto kolimny, znajdowało się w takim lagier około
 300, niemałymi restaricov, różnej narodowości, lagry podobne
 zakładane były w kilkadziesiąt km, jeden od drugiego, każdy
 lagier miał wyznaczony odinok pracy, a zadaniem było
 przeprowadzenie nowej linii kolejowej, kierunek, Kottas -
 Piorova. Wokółta. (Białe Słone) i tu dopiero rozpoczęto się
 ponowne kamienie polskie skanaisa, pedany był w dzień
 do ciężkich robót ziemnych, przy kopaniu kanałów odwadnia-
 jących teren na linii wyznaczony wzdłuż zakładanego toru
 sienia a raczej toru na samej linii toru, musiał być
 wybrany i wywiercony nosithami, lub wywiercony taskani;
 co najmniej 50. metrów na stronę, grubość pokładn torfu
 była różna, na jeden metr i więcej, do opróżnionego
 kanału dopiero na twarde już podłoże, siozimo ante
 ni ciężarowymi piasek, sioz, lub kamień Tamany

a podobnych skat z czego robiono naryp tom, a tą pracę
 poprzedza inna, mianowicie potowanie drogi (jardni)
 skandowanej ^{prawy} wytykanie z kłocić drewna leśnego, nadto
 a siozim sioz tej kamieni, bo bez tej drogi niemożliwe
 byłoby wykonanie jakiegokolwiek innej pracy, przy każdej
 pracy była wyznaczona norma, praca była przymusowa
 i podzielona na dwie amiarowy no doby, po 12. godzin, nie
 licząc czasu na drogę, deszcz w prace letniej, które tu były
 bardzo częste, niemożły przeszkodzić w wykonaniu (iadnej)
 każdej pracy, a nie posiadaliśmy odpowiedniego odzieni,
 bardzo często byliśmy do skóry przemoczeni, a nogi to stale
 były mokre, a skutek tego obrusie i błotnistego terenu.
 Stajgorsq kolguska było brak żywności, przysporem a kuchni
 gotowano na trzy kategorie, (takowane kotły) pierwszy kocioł
 najgorsze jedzenie otrzymywali ci, którzy nie wyrobiali prze-
 naczonyj normy, drugi kocioł otrzymywali którzy normę
 wykonali, a trzeci kocioł otrzymywali ci, którzy pracowali
 więcej aniżeli była wyznaczona norma, ratem tej
 nadkocia bywało aby ktoś wykonał prace według nar-
 naczonyj normy i prziod naszych ludzi, bo byli zbyt nie
 inżynieriali, ostabieni i schonali, wobec czego przeważnie stry-
 mywaliśmy jedzenie z kotta pierwszego, do której to grupy na-
 leżałem sam, w tych warunkach niebyłem zdolny myśleć o
 niszyn inny, a jedynie o tem, jakby głód rozpoznać,
 a braku przyswilenia, a wstasera thosaciov i vitamin
 ostablen, a wyziczerenia ledwie mogłem przetrwać się
 a miejsca na miejsce, dostatem tak sioznej kórnaj
 ślepoty, na rękach i nogach potwożyły się riekusze rany
 choroba tak sioznej siozga i głodu a kamień rose i
 nogi opuchły, a temperatura podniesiona 38 st. C.

Str. 8.

wszystkie te objawy chorób jeszcze nie upominały
 sanitariusza do zbadania chorego od rąk i pięt
 a tylko, dat mi wielokrotną reklamę wyznaną z igieltek
 i wierzchołkach, wiesz, że jak strażnik tran, to nam
 będnie dawać, którego się nie dostrzegam. Tak pięt
 nie jak i moralnie stamany, pomyślałem, że jeszcze
 kilka dni, a skończy się moje sierpień, porzucam
 swój rynek. Bóg jednak uważa nademną, bo w tej krzyżo-
 wej chwili dobiegła nas wieść radoma, że rewolucyjny układ
 między Polską, Anglią i Rosją, pracownikom jeszcze
 potem długo, ale stosunki władz nadwornych i warun-
 ki bytu nieco poprawiły się, aby sobie umyślić grozę
 różnych prasie, podaje miła radoma. Najmiej ni
 catoroś młody, aby choć na krótki czas uwolnić się
 od tyranii, i dostać się do szpitala, kałczy się, cisnę
 i odcina sobie kciuk w lewej ręce. W nasie pracy
 na wygnaniu raportatem się a b. starostą Starick,
 a pod dnem b. prokuratorom Osolińskim ^{ne h. h. h.} p. p. p.
Krymowski, referent spraw wojsk. ^{ne h. h. h.} Tem ostatni z powodu
 restytucji został przeniesiony do drugiego obwodu, tak
 awarskiej (stabskiej) gdzie prawnie podobnie smart.

Wiesz, że państwowy powołaniem z lagieru północny
 i umieszczono nas w kotłowniach w Uzbekistanie, nad rzeką Amu
 Daria, po miesiącu przeniesiono nas do kotłowni obłazi -
 Bucharcka, sejm Gładunau. Siel s. w. w. Ginty. Kotłowa. Flak.
 Dn. 10. II. 42. na punkcie abony w Kermine, stanatem do
 wojskowej komisji lekarskiej. 11. II. 42. dostatem przydział do
 7. Dywizji. 2. Komp. w Karpaju. Obl. Bucharcka. 2. / II. 42. przybytem
 na teren Persji. (Pachleni) 5. / V. 42. przybytem do Palestyny. 23. / V. 42.
 ukoniecztem Kurs szkoły iandarmierii w Haifie.

28. I. 43

Najmiejni Vasimien
plut.